

SYRYJSKA OFENSYWA WKRACZA W KOLEJNĄ FAZĘ. TURCJA ZAREAGUJE?

Syryjska Armia Arabska (SAA) rozpoczęła trzecią fazę prowadzonej ofensywy w północno-zachodniej części kraju. Operacja ma na celu opanowanie południowo-zachodniej części prowincji Idlib znajdującej się nadal pod kontrolą protureckich rebeliantów, włącznie z odblokowaniem autostrady M4 na trasie Latakia-Aleppo.

Ofensywa syryjskich wojsk rządowych w Idlibie o kryptonimie Operacja "Odkupienie", która rozpoczęła się w połowie stycznia br., miała na celu odzyskanie pełnej kontroli nad prowincją Idlib oraz rozbicie i likwidację protureckich bojówek rebelianckich w tym rejonie. Pierwsza faza tej operacji zakładała **przełamanie ówczesnej linii frontu i uchwycenie kluczowych miast w regionie – Maarrat al-Numan i Saraqib** położonych wzdłuż strategicznej autostrady M5 na trasie Aleppo-Damaszek. Druga faza natomiast zakładała pełne **oczyszczenie z dżihadystycznych bojowników zachodniej części przedmieść Aleppo** i trwałe odepchnięcie ich z przedpola miasta. Oba te założenia w ciągu miesiąca zostały w pełni zrealizowane przez wojska Al-Asada.

Czytaj też: [Turcja prosi o Patrioty i chce... uruchomienia S-400 \[AKTUALIZACJA\]](#)

Trzecia faza operacji rozpoczęła się po blisko tygodniowej w przerwie w działaniach zaczepnych ze strony SAA w Idlib. W tym czasie **rosyjskie i syryjskie lotnictwo oraz artyleria lufowa i raketowa** skoncentrowały się na prowadzeniu zmasowanego ostrzału kluczowych celów znajdujących się pod kontrolą protureckich rebeliantów. W tym samym czasie pododdziały syryjskich wojsk rządowych umacniały się i przygotowały do rozpoczęcia kolejnego etapu ofensywy. Przerwę w walkach wykorzystała druga strona konfliktu, która **próbowała bezskutecznie kontratakować** przy wsparciu tureckiej armii w okolicy Aleppo.

Nowa faza ofensywy rozpoczęła się 23 lutego br. od silnego uderzenia na trzech kierunkach na wschodnich przedpolach, znajdującego się po pierwszym etapie ofensywy w rękach wojsk reżimowych miasta Maarrat Al-Numan. Tego dnia dało się im zdobyć pas terenu w wybrzuszeniu frontu pomiędzy Khirbat Sarmi, a Hantunin na północ oraz miejscowość Sheikh Damis na południe od tego miasta. 24 lutego pododdziały SAA osiągnęły **przełamanie na całym południowym odcinku frontu** i opanowały teren od Kajf Sajnah do Wadi al-Jurah. 25 lutego syryjska ofensywa dokonała kolejnego przełamania frontu w jego południowym odcinku od Khirbat Maarrat al Baytur do Khirbat Qantarah, zajmując m.in. miejscowości Maarrat Hurmah i Maarr Zaytah z klinem wymierzonym Marrat al-Seen.

Czytaj też: [Rosyjski Su-24 ostrzelany nad Syrią](#)

Równoległe do prowadzonej w ostatnich dniach ofensywy w południowej części Idlibu, cały czas kontynuowana była operacja bombardowania przez rosyjskie i syryjskie lotnictwo bombowe celów położonych zapleczu protureckich bojówek rebelianckich w bezpośrednim sąsiedztwie linii frontu. Żaźarte walki prowadzone są także na odcinku na północ od Marrat al-Numan i na przedpolach Idlib znajdującego się w rękach rebeliantów.

Wszystko wskazuje na to, że ze względu na korzystne warunki terenowe do prowadzenia działań manewrowych oraz brak większych miast czy rejonów umocnionych na szlaku pochodu syryjskich wojsk rządowych, prowadzone natarcie będzie osiągało kolejne sukcesy. Kluczowym pytaniem pozostaje jednak kwestia **ostatecznej tureckiej odpowiedzi** na trzeci już etap zmasowanej ofensywy syryjskiego reżimu wspieranego przez Rosjan w prowincji Idlib. Prezydent Turcji od półtora miesiąca wzywa cały czas do wstrzymania ofensywy i zapowiada tureckie kontruderzenie, jednak jak dotąd nie zdecydował się to rozwiązać.

Czytaj też: [Amerykańsko-turecki spór o Kurdów. "Dewastacja ekonomiczna" i "fatalny błąd"](#)

Jak dotąd realne tureckie działania w północno-zachodniej Syrii ograniczały się do **szerokiego wspierania lokalnych ugrupowań rebelianckich poprzez zaopatrzenie w broń i amunicję**, w tym ciężką technikę wojskową oraz rozmieszczenia na terenach znajdujących się pod ich kontrolą znacznej liczby swoich żołnierzy wraz z wozami bojowymi. Okazjonalnie wykonywano ostrzały artyleryjskie lub naloty bombowe na pozycje syryjskich wojsk rządowych. W regionie Idlib regularnie widywane są kolumny tureckiej armii złożone z czołgów podstawowych **M60T Sabra czy transporterów opancerzonych ACV-15**. To wskazuje na koncentrację znaczących tureckich pododdziałów pancerno-zmechanizowanych w tym obszarze.

Co warte podkreślenia w kontekście prowadzonych obecnie przez SAA działań na południu Idlibu, na kierunku syryjskiego natarcia 24 lutego br. rozlokowały się w trójkącie Kansafrah-Al Barah-Basamis kolejne tureckie posterunki obserwacyjne. Jak dotąd wiele spośród nich zostało ewakuowanych lub okrążonych w wyniku zbliżania się syryjskich wojsk rządowych. Kolejne możliwe ruchy Turcji, włącznie z możliwością rozpoczęcia regularnych syryjsko-tureckich walk, pozostają niewiadomą.